

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów za każde następne 5 „

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 centów
Numer pojedynczy kosztuje 5 centów
Prenumeratę przyjmują: Administracja
Czasu, przy ulicy Różannej Nr. 413
i Kasa Teatralna.

Kraków 20 kwietnia

We czwartek po raz drugi 3-aktowy dramat Władysława Okońskiego, zalecony do grania przez komisję konkursową krakowską, p. t. *Niewinni*

Z powodu słabości pana Bendy nie ma dziś przedstawienia dramatu „Niewinnych.“

Odbывая się ciągle próby z komedii p. Bartelsa „Goście,“ w których wystąpią pp. Eker, Podwyszyński, Ignatowski, Heneman, Wojnowska i t. d.; z przesłanej komedii „Bettina“ z panią Hoffmann w tytułowej roli i z „Zielonego szalu“ Dumasa (ojca). Trzy te komedye przedstawione będą w sobotę.

Dyrekcja tutejszego teatru od początku postawiła sobie za zadanie, wystawiania wszystkich sztuk oryginalnych polskich, które mają warunki życia na scenie. Konkurs krakowski coroczny, dostarcza ich zwykle pewną liczbę, a nie tylko grywane bywają na tutejszej scenie utwory uwieńczone, lecz także i te, które komisya zaleca do przedstawienia.

Tym sposobem, wszystko co na konkursie posiada warunki sceniczne, ukazuje się w ciągu roku na deskach teatralnych. Oprócz tego dyrekcja przyjmuje do repertoaru i inne sztuki oryginalne, przeciwne jej po za konkursem jak n. p. w tym kursie „Żyda“ i „Wielkie Bractwo.“

Dalej stara się o uzyskanie tych oryginalnych sztuk, które na innych scenach miały powodzenie, jest przecież nieubłagana dla mierności i lichoty, które jej nadsyłają, lub które widocznie na innych scenach jutra nie miały, a to w interesie sztuk oryginalnych,

którym nie bardziej wobec publiczności nie szkodzi, jak przypuszczanie na scenę nudnych i bez treści utworów, byle tylko rodzinnych.

W tym roku ukazało się lub ukaże na scenie warszawskiej kilka utworów oryginalnych, które zdają się mieć zapewnione powodzenie, do tych zaliczyć należy „Nietoperzy“ p. Lubowskiego. Dyrekcja kilkakrotnie usiłowała nabyć tę komedya, lecz szanowny autor stanowczo oświadczył, iż nie chce pozwolić na jej przedstawienie na innej scenie, jak tylko na warszawskiej.

„Krytyków“ Ohęcińskiego ma już dyrekcja. Jest to dość długa komedya wierszem, która wymaga czasu do przygotowania, a tem samem dopiero w przyszłym kursie będzie mogła być wystawioną. Pomimo niezaprzeczonych piękności „Wita Stwosza“ p. Rapackiego, dyrekcja nie wróży temu utworowi przyszłości scenicznej; wystawa należyta tej sztuki szczególnie zewnętrzna, przechodzi środki teatru krakowskiego; w każdym więc razie dyrekcja postanowiła czekać na powodzenie jakiego dozna „Wit Stwosz“ w Warszawie.

go. W dzienniku „L'Art Musical,“ w „Illustration“ i w „L'Événement,“ czytamy wyrazy najwyższego uwielbienia dla jej talentu, dla jej sympatycznego głosu i wybornej szkoły, „Voilà une voix magnifique, woła jeden z wymienionych dzienników, que nous voudrions applaudir au théâtre.“ Pani Sadowska dotąd nie poświęcała się scenie, i niewiadomo czy kiedy na nią wstąpi.

W albumie hr. Enzenberga, byłego ministra heskiego, trzech znakomitych mężów stanu zamieściło trzy następne charakterystyczne sentencje. Guizot napisał: Nauczyłem się w życiu dwóch rozsądnych rzeczy: wiele przebaczać i nic nie zapominać. Thiers dopisał pod tem: i „Trochę zapomnienia nie szkodzi szczerości przebaczenia.“ Bismark wreszcie dodał: „Ja zaś nauczyłem się w życiu wiele zapominać i dać sobie wiele przebaczać.“

Inseraty.

WYSPRZEDAŻ ZUPEŁNA

Drzewek owocowych,
róż i innych krzewów.

NASIONA ŚWIEŻE ERFURTSKIE
i różne kwiaty.

J. Dumaire,

ulica Grodzka Nr. 67.

Wiadomości ze świata.

Pan Cezar Trombini zaangażowany przez dyrekcję teatrów warszawskich, na dyrektora miejscowej opery, zjechał na do Warszawy d. 13 maja i natychmiast objąć swoje nowe obowiązki. Słychać, że pierwszą operą, która ma wyjść na scenę pod jego kierunkiem, będzie opera „Pré au Clercs.“

Panna Aleksandra Sadowska, śpiewaczka, występowała w ostatnich czasach w Paryżu na koncercie urządzonym na dochód Towarzystwa Dobroczynności austriacko węgierskie-

koncert. Być może, iż dawanie koncertu wraz z śpiewaczką panią Liebe Grünberg usuniętą od opery, przyczyniło się do okazanej oziębłości. Drugi koncert uprzyjemnili Kazimierz Mirecki gra na wiolonczeli, Fr. Wolshofer na fortepianie. 6. Nieliczny również był koncert Jana Jawurka, dany na flotowersie. Udział w nim mieli K. Mirecki gra na wiolonczeli i amator Płachecki na fortepianie. 7, 8 i 9. W kwietniu przybyli bracia Wieniawscy, starszy Henryk skrzypek, młodszy Józef fortepianista. Przyjmowano ich z serdecznością i u niesieniem, co im po części odwetowało niepowodzenie jakiego doznali w Wiedniu; dali bowiem trzy koncerty w pustej sali, gdy jednocześnie 17 koncertów Teresy Milanolo, Wiedeń z entuzjazmem okłaskiwał. 10. w lipcu odbył się koncert w sali reductowej śpiewaków byłej opery, śpiewali: Prelinger, Löck Meissner, bracia Sauperowie i panna Kreysel. Publiczność zebrała się nie w większej ilości jak 50 osób. 11, 12, 13. Koncerty trzy przez śpiewaków, braci Saupę, Meissnera, Prelingera, Marowsky'ego, dane w Strzeleckim ogrodzie, odśpiewali kwarteta. 14, 15, 16. Koncerty trzy na skrzypcach, rodzeństwa Raczków Zofii 8-mio, Fryderyka 10-cio i Wiktora 6-cioletnich, zgromadzały nieliczną publiczność, bo nie zbierało się ani do stu osób. Wczesne talenta i wczesni wirtuozowie nie są u nas

taką osobliwością, jakby sądzić należało. W r. 1822 podziwiano u nas koncerta 10-letniego Henryka Weyela na flotowersie. W r. 1828 popisuje się 10-letni Józef Krogulski fortepianista. W latach 1828 i 1830 10 i 11 letnia Eleonora Neumann zadziwiała gra na skrzypcach. W roku 1831 Katscy Antoni i Karol (?) jeszcze dzieci, dawali u nas koncerta. W roku 1838 Gnutkiewicz Julia i Teofil, dzieci 11 i 9-letnie grali w koncertach na skrzypcach i fortepianie. Trzynasto-letni Mieczysław Starzewski, skrzypek, w koncercie danym 1845 r. rokował świetną przyszłość, toż skrzypek Juliusz Heller ośmio-letni w koncertach w roku 1848 dawanych. Mając tytu poprzedników, najmłodszymi niemal z nich wszystkich byli 6-ci, 8-mio i 10-letni Raczkowie, mimo tego nie ustępowali nikomu w zdolnościach. Patrząc na tak młode i wątłe siły dzieciaków, zdumiewać się potrzeba było, z kąd się tyle precyzji i wszystkich, a energii męskiej i dojrzałego uczucia u najstarszego znalazło. Koncerty tych uczniów Józefa Hellmesbergera dyr. sztuk pięknych i prof. kons. wied. urozmiaćcał chórzysta Saupę śpiewami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

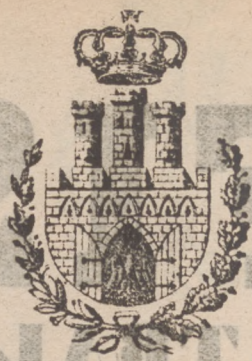
TEATRA W POLSCE

przez Estreichera.

KRAKÓW.

(Ciąg dalszy).

Co do koncertów. W roku 1853 to dawano: 1. Koncert Jakóba Izraelity krakowianina, dany na harmonijce słomianej Guzikowa. Obrął on sobie na popis ten sam temat z „Cyrulika Sewilskiego, z którym się dał słyszeć Józef Guzików u nas w roku 1835 w maju, a nadto grał „Wspomnienie za Krakowem.“ 2 i 3. W lutym i marcu były dwa koncerty w resursie powszechnej. Główny udział w nich miało dziesięciu amatorów, tudzież orkiestra cywilno-wojskowa. Koncert drugi urozmaicony został hymnem odśpiewanym przez 50 uczniów, śpiewem panny Kreysel, Prelingera, nadto grał amatorów na wiolonczeli, skrzypcach i fortepianie. Dochód z tego koncertu przeznaczony w połowie na ubogich, a w połowie na rannych c. k. żołnierzy w Medyolanie, przyniósł 258 złr. m. k. 4 i 5. Dwa koncerty Joanny Bierlichownej na skrzypcach nie były świetne, choć imię koncertantki może być wpisaniem obok imion panien Neruda i Milanolo. Ani 200 osób nie zebrało się na



Abonament. Nr. 45.

Nr. porządkowy 113.

TEATR KRAKOWSKI.

We Wtorek dnia 20 Kwietnia 1875 r.

**Komedia w 1 akcie przez Edwarda Paillerou, przełożył dla
sceny krakowskiej A. Blydowski:**

INNY ZAMIAŁ

Jerzy de Pienne — — —
Emma d'Heilly — — —
Klara, siostra Jerzego — — —

Pan Podwyszyński.
Pani Parżnicka.
Panna May.

Pokojówka
Służący

Panna Stanczewska.
Pan Kotarski.

Operetka w 1 akcie, z muzyką J. N. Zaitza:

ZAŁOGA OKRĘTOWA

Chóry wzmocnione współudziałem pp. Amatorów

Piffard, były wachmistrz, a teraz
dozorca portowych magazynów
Bibiana, jego żona — — —
Spermecet, chirurg — — —
Max
Michel } Majtkowie na pokładzie
Otto } fregaty „Gładiator“
Robert }

Pan Idziakowski.
Pani Wesołowska.
Pan Wojdałowicz.
Panna Menkes.
Panna Wojnowska.
Panna Wyszowska.
Panna Sławińska.

Pasquale
Jean
Williams }
Piotr } Majtkowie na pokładzie
Toms } fregaty „Gładiator“
Profond, bakałarz — — —
Emma, jego córka — — —
Żałoga okrętowa — Majtkowie —

Pani Kwiecińska.
Panna Solska.
Panna Stanczewska.
Panna Piasecka.
P. Panczakiewicz.
Pan Ładnowski.
Panna Cwiklińska.
Sąsiadki Piffardowej.

Rzecz dzieje się w małym mieście portowym w Holandyi.

Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godzinie siódmej.